

Strona znajduje się w archiwum.



OKRADŁ PRACODAWCĘ I UPOZOROWAŁ WŁASNE PORWANIE

Data publikacji 08.05.2020

Śląscy kryminalni zatrzymali 47-latkę, który upozorował swoje porwanie. Mężczyzna sfingował napad na salon z automatami do nielegalnych gier hazardowych, w którym pracował. W rzeczywistości zatrzymany okradał swojego pracodawcę i wymyślił uprowadzenie, by odsunąć od siebie podejrzenia. Co więcej, mężczyzna był poszukiwany, gdyż nie wrócił z przepustki do zakładu karnego...

Informację o rzekomym porwaniu kryminalni z katowickiej komendy wojewódzkiej otrzymali w poniedziałek. Do zdarzenia miało dojść w nocy, w powiecie będzińskim, przed całodobowym salonem z grami zręcznościowymi. Dyspozytor wojewódzkiego centrum powiadamiania ratunkowego przyjął zgłoszenie o napadzie na lokal i uprowadzeniu pracującego tam mężczyzny. Jak się później okazało, zgłaszającym był sam 47-latek...

Policjantom, którzy pracowali nad sprawą, od początku wydała się ona podejrzana. Nie dość, że rzekomo porwany 47-latek był poszukiwany w związku z niepowrotem z przepustki do zakładu karnego, gdzie odbywał karę, to jeszcze wyszło na jaw, że okradł swojego pracodawcę. Już w środę kryminalni wpadli na trop „uprowadzonego”. Po wytypowaniu adresu, pod którym miał się ukrywać, wkroczyli do akcji wspólnie z policjantami z katowickiego oddziału centralnego biura śledczego oraz będzińskiej komendy powiatowej. Po siłowym wejściu do jednego z sosnowieckich mieszkań, w środku zastali 47-latkę. Mężczyzna został zatrzymany i trafił już do zakładu karnego, gdzie odbędzie resztę swojej kary.

Policyjne ustalenia wykazały, że aby uwiarygodnić swoje porwanie, przed wybraniem numeru alarmowego mężczyzna sfingował napad na lokal, w którym pracował. Zdemolował pomieszczenie i zniszczył jeden z automatów do gier. Policjanci, mając podejrzenie, że maszyny mogą być nielegalne, o wszystkim powiadomili funkcjonariuszy izby celno-skarbowej, którzy przejęli sprzęt.

Materiały w tej sprawie zostały już przesłane do prokuratury, gdzie zapadnie decyzja o zarzutach, jakie usłyszy zatrzymany.

Na filmie przedstawiamy zapis monitoringu ze stacji paliw, gdzie rzekomo uprowadzony mężczyzna robił zakupy, natomiast ścieżka dźwiękowa prezentuje nagranie zgłoszenia uprowadzenia, którego nie było.

Ładowanie odtwarzacza...